

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Reklamacje nieopieczowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia
jednorazowe przyjmują się za opłatą
6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od redakcji i administracji. — Przegląd miesięczny. — Sądownictwo (Reforma adwokatury). — Administracja (Pragmatyka służb urzędników a nauczyciele szkół średnich. — Petycja gal. urz. pod. [C. d.] — Praktyka administr. [Zasady orzeczeń władz centralnych]. — Sprawy kolejowe (O reformie taryfy osobowej skreślił J. Z. [Dok.]). — Stowarzyszenia (Tow. prawn. w Kosowie). — Wiadomości potoczne (Emisja nowych 50-guldenowych banknotów. — Sprawa p. Kamińskiego. — Gimnastyka dla dziewcząt). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia. — Opróżnione posady.) — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k. Zasady prawa karnego wojskowego. Napisał Dr. Morelowski. — Bibliografia.

OD REDAKCJI I ADMINISTRACJI.

Z dzisiejszym numerem kończy się pierwsze ćwierćroczne pisma i prenumeraty. Upraszamy o rychłe odnowienie tejże na drugi kwartał, a zarazem o nadesłanie wykazanych zaległości.

Pp. Prenumeratowile, którzy prenumeratę za I. kwartał według ceny przeszłorocznej nadesłali, raczą przy przesłaniu należności za II. kwartał dołączyć przypadającą za I. kwartał nadwyżkę.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 23. marca 1884 r.

Sprawy urzędnicze w Radzie państwa: Pragmatyka służbowa. — Petycja urzędników wied. XI. klasy rangi. — Dyetarjusze. — Petycja gal. urzędników podatkowych. — Kongrua duszpasterzy.

Mylnemi okazały się wieści, podawane w nowszym czasie, jakoby nadzieje uzyskania pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych niebawem ziścić się miały, — a zdaje się, że do rzędu tych złudzeń zaliczyć należy i ową wiadomość, którąśmy za wiedeńską „Beamten-Ztg“ w n. 21. pisma naszego z r. z. pod napisem: „Niespodzianki“ podali. Jak słyhać z kół parlamentarnych, komisja pragmatyczna Izby posłów od dawna nawet zwołaną nie była. Przewodniczący jej ma mieć zamiar, zwołać ją po załatwieniu budżetu min. oświaty, — co tedy, gdy budżet ten został już w pełnej Izbie nchwalonym, niebawem nastąpiłby po-

winno, jeżeli — nie znajdzie się znów inna przyczyna odwołki. W ogóle nie rokują tam sprawie tej zbyt korzystnych widoków — co zresztą dawniej już zaznaczyliśmy, podając, że komisja nawet właściwej pragmatyki nie wciągnęła jeszcze w zakres swych obrad, ograniczając je na statut dyscyplinarny.

Petycja wied. urzędników XI. kl. r. o przyznanie dodatku drożyzny, ma po załatwieniu budżetu przyjść pod obrady i będzie rządowi do szczególnego uwzględnienia zaleconą. Jaki zalecenie to będzie miało skutek, nie wiadomo; słyhać jednak, że według zamiaru ministerstw zasiłek taki li tylko dłuższym służącym, rodziną obciążonym urzędnikom będzie przyznany.

Sprawę dyetarjuszów poruszył bardzo wymownie poseł Dr Max Menger przy rozprawie budżetowej z d. 14. b. m. Nawiązując do rezolucji Izby powziętej dnia 19. maja 1882 r., którą wezwano rząd do przedłożenia projektu ustawy, któraby umożliwiła i urządziła posuwanie się dyetarjuszów na posady urzędnicze itd., przedstawił on, że „tak liczne dają się słyhać skargi na nędzę robotników pod względem czasu wypowiedzenia roboty, a tem samem niepewności egzystencji, pod względem pielęgnowania w wypadkach słabości, zabezpieczenia i widoków na starość, co wszystko ludzi tych do rozpaczki przyprowadza i ostatecznie prze ich do obozu anarchii i przewrotu. A jednak, porównując płace

jakie robotnicy tacy w kopalniach lub fabrykach zatrudnieni, pobierają, z płacami dyetarjuszów, przyjdzie się do smutnego faktu, że pobory tych ostatnich są niższe niż owe niejednego z robotników, chociaż ci rzekomo przez swą smutną dolę parci są do obozu anarchii. Co więcej, poczytanoby to podobno każdemu fabrykantowi, każdemu słuźbodawcy za największe okrucieństwo, za podłość, gdyby robotnika, który w jego służbie zachorował, zaraz dnia następnego oddalił, nie dawszy mu jakiegokolwiek wsparcia, chociażby tylko na krótki czas słabości, a ustawa przemysłowa i inne ustawy nawet wprost uniemożliwiają takie nieludzkie postępowanie. A jednak co do dyetarjuszów, do których zawodu u nas zwyż 6000 ludzi należy, którzy są przecież z reguły wyżej wykształconymi pracownikami państwa, którym państwo, dążące do stopniowego rozwiązania kwestji socjalnej, jest pracodawcą — nieludzkość taka rzeczywiście zachodzi. Wszak dyetarjusza oddalają, gdy jeden dzień jest słabym, i nie dają mu najmniejszego zasiłku przez dnie w słabości przebyte. Taki człowiek jest pod względem swej przyszłości w daleko smutniejszym położeniu, aniżeli robotnik. Podobno tedy państwo, przystępując do rozwiązania kwestji robotniczej odnośnie do robotników przemysłowych, rolniczych i górniczych, miałoby obowiązek poprawienia w pierwszym rzędzie losu swoich własnych robotników, mających sobie znaczną część agend

urzędowych w państwie poruczoną. A jeżeli ustawa z d. 19. kwietnia 1872 r. Nr 60 Dz. pr. p. znaczną część posad urzędowych w pierwszym rządzie wysłużonym wojskowym zastrzega, to jednak czyni ona to zależnym od wykazania przez nich zupełnego uzdolnienia, — a to bywa u nas bardzo często zupełnie pomijanem. Badaj jakaś część tych posad powinna być zawsze dyetarjuszami być obsadzoną, a nadto należałoby wydać osobną ustawę, którąby smutnej doli sześcioletni tysiący dyetarjuszów w Austrii pod względem zasiłków w razie słabości zapomóg w starości i t. d. zarządzono, chociaż w wielu państwach, jak w Bawarii, Wirtembergji, Francji, we Włoszech, a nawet w zimnej Anglii daleko obficiej jeszcze postarano się o ulżenie doli tej klasy ludności.

Petycja gal. urzędników w podatkowych doznała w komisji budżetowej przychylnego poparcia. Sprawozdanie komisji, rozbiegając obszernie petycją i podając tabelę porównawczą, która uwidocznia, że położenie naszych urzędników podatkowych jest o wiele niekorzystniejsze aniżeli w innych krajach monarchii, wnosi rezolucją tej treści: »Petycja gal. urzędników podatkowych o polepszenie ich położenia materialnego i o reorganizację urzędów podatkowych w Galicji odstępuje się rządowi do wyczerpującego oświetlenia«. — Wedle doniesienia telegraficznego z 22. b. m. Izba posłów, uchwalając budżet min. skarbu, mianowicie tytuł: »zarząd skarbowy« przyjęła także powyższą rezolucję. — Odnośny ustęp sprawozdania komisyjnego podamy w następującym numerze. — Dowiadujemy się także, że wskutek wniesienia tej petycji także do Cesa-

rza i do Władz rządowych, jest ona już przedmiotem urzędowego jej rozpatrzenia.

Komisja Izby posłów dla uregulowania sprawy kongruy ukończyła już swoje sprawozdanie. Referent dał na wstępie pogląd historyczny na kwestyę uposażenia duchowieństwa katolickiego od r. 1782 aż do chwili obecnej, poczem rozebrał szczegółowo przedłożenie rządowe i powody, dla których komisja kongrualna nie mogła przyjąć takowego. Sprawozdawca przedstawił projekt rządowy jako niedostateczny i niepełny. Niepełny dlatego, iż przedłożenie nie wstawia żadnej kwoty dla deficyjentów, którzy znękanymi starością i chorowici potrzebują przedewszystkiem pomocy, niedostateczny zaś z tego względu, gdyż w projekcie tym wyznaczono zbyt małe zapomogi dla kleru niższego. Według przedłożenia rządowego przez iętnie roczne wsparcie kapłana nie przenosi 11 złr. Sprawozdanie za wiera dalej wnioski obecnej komisji, która podwyższa przedewszystkiem zapomogi dla administratorów i niższego duchowieństwa, do którego zaliczono także deficyjentów. Zapomogi mają być wymierzone według skali biorącej za podstawę lata czynnej służby kapłana, tudzież znaczenie i obszar dotyczącej parafii. Część ostatnia referatu zawiera motywa tudzież zestawienia rachunkowe wydatków, jakie rząd będzie zmuszonym państwo ponosić. Z obliczenia tego wynika, że wydatki na kongruę powiększyłyby się o 1,200.000 złr., z czego przypadałoby na deficyjentów 60 000 złr.

SĄDOWNICTWO.

Reforma adwokatury.

W poprzednim przeglądzie miesięcznym zaznaczyliśmy nasze stanowisko w obec wniesionego do Rady państwa projektu rządowego o zmianie ustawy adwokackiej, który to projekt dosłownie podaliśmy.

Dziś podajemy uwagi zamieszczone w tym przedmiocie w korespondencji do *N. Reformy*, z którymi najzupełniej się zgadzamy.

Dodajemy tylko wiadomość z dzienników zacerpaną, że koncypienti adw. z Pragi wysłali do p. minist. Prażaka deputację, z prośbą, by przedłużenie praktyki nie odnosiło się do dotychczasowych praktykantów, co p. minister poprzeć przyrzekł, jeżeli wniosek taki przez komisją Izby będzie przedstawionym.

Oto osnowa powołanej korespondencji:

Niezdługo zapewne przyjdzie pod dyskusją w Radzie państwa wniosek rządowy zmierzający do zmiany dotychczasowej ordynacji adwokackiej głównie w tym kierunku, iż każdy kandydat adwokacki będzie w przyszłości musiał wykazać się nie jednoroczną ale dwuletnią praktyką sądową, i że tę praktykę sądową, trzeba będzie koniecznie odbyć przed praktyką adwokacką.

Panująca mimo to powszechnie cisza i spokój między prawnikami zdaje się wskazywać, iż zmianie tej nikt nie przypisuje żadnego większego znaczenia, choć obojętnym okiem na tę sprawę patrzeć może tylko ten, kto całej doniosłości jej zgłębić nie chce lub nie umie.

A przecież nie trudną jest rzeczą już na pierwszy rzut oka zrozumieć, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża bytowi materialnemu koncypientów adwokackich z powodu tej zapowiedzianej zmiany ordynacji adwokackiej, a jak dalece z drugiej

Zasady prawa karnego wojskowego

napisał

Dr. Julian Morelowski.

Patentem cesarskim z dnia 15. stycznia 1855 r. wprowadzonym został w życie kodeks karny wojskowy. Prace przygotowawcze w tym celu rozpoczęte były oddawna. Zmarły radca dworu Bergmayr wypracował jeszcze w roku 1842 projekt ustawy karnej wojskowej, któremu jednak nie udzielono podówczas sankcyi, prawdopodobnie z tej przyczyny, ponieważ zamierzano wypracować nowe wydanie powszechnej ustawy karnej, a projek-

towny kodeks karny wojskowy miał być do niej zastosowanym.

Kodeksy karne wojskowe niektórych państw obejmują tylko zbrodnie wojskowe, a pod względem zbrodni popolitych albo odwołują się do powszechnej ustawy karnej, albo tylko w krótkości wspominają o niektórych zbrodniach popolitych. Przeciwnie austriacki kodeks karny wojskowy obejmuje nietylko wojskowe, ale nadto i popolite zbrodnie i występki.

Przyczyną tego, jak mniema Damianitsch ^{*)}, była przedewszystkiem ta okoliczność, iż kodeks karny wojskowy miał obowiązywać w całym Pograniczu wojskowym, powtóre zakres

właściwości sądów wojskowych austriackich szerszy niż w innych państwach, po trzecie ta okoliczność, że postanowienia kodeksu karnego wojskowego, co się tyczy niektórych popolitych zbrodni i występków różnią się od postanowień odnośnych powszechnej ustawy karnej z powodu uwzględnienia odrębnych stosunków armii, marynarki i Pograniczu wojskowego, a więc było rzeczą pożądaną stworzyć całość a nie ograniczać się na umieszczeniu odmiennych tylko przepisów.

Wprawdzie kodeks karny wojskowy utracił dziś częściowo swoją moc obowiązującą z powodu wcielenia Pogranicza wojskowego do Kroacji, jednakże i teraz zachodzi potrzeba, a-

*) Gerichtszeitung z 1855 r. str 89.

strony proponowana zmiana jest bezzasadną i wprost szkodliwą.

Przedłożona nowela w dwóch głównie punktach różni się od obowiązującej ustawy. Po pierwsze przedłuża praktykę sądową o jeden rok, powtóre zmusza kandydatów do odbycia tej praktyki przed rozpoczęciem praktyki adwokackiej czyli tuż po złożeniu egzaminów prawniczych.

Wychodząc z tego założenia, że każda projektowana reforma, cel jakiś wyraźny mieć powinna, wypada sobie przedewszystkiem postawić pytanie, jaki cel miało w przedłużeniu w ogóle praktyki wymaganej do uzyskania stanowiska adwokata?

Otóż chcemy wierzyć, że mnożąca się ciągle ilość adwokatów i obudzona między nimi silna konkurencja odbierająca niektórym sposób do życia, tudzież głośnie wrzawy o zaprowadzenie tak zwanego „numerus clausus“ spowodowały rząd do starania o usunięcie tego złego przez utrudnienie warunków uzyskania stanowiska adwokata, — choć prawdę mówiąc, przedłużenie ogólnej praktyki adwokackiej tyle zapobieże szkodliwemu rzekomo mnożeniu się adwokatów, co wydać się mająca nastawa o niepodzielności gruntów włościańskich zadłużenia się włościan i ich wywłaszczeniu. Ale zgoda już zrozumieć nie można, dlaczego właśnie przedłużono o rok praktykę sądową a nie adwokacką. Czy chodzi rządowi o lepsze wykształcenie się kandydatów adwokackich w sprawach sądowych?

Bynajmniej nie! — wszak tego, co adwokatowi potrzebne, praktykant nie nauczył się w sądzie, bo tam nie będzie składał ani pism spornych ani niespornych, bo to nie jest rzeczą sądu. Praktyka sądowa ma na celu obznajomienie przyszłego adwokata li z formą zewnętrzną pism i z tokiem spraw sądowych; sposobu prowadzenia spraw sądowych i układania pism spornych i niespornych, ma się kandydat uczyć nie w sądzie lecz u adwokata a że do tego obznajomienia się w sądzie z tokiem spraw sądowych i formą zewnętrzną pism sądowych jednoroczna praktyka jak najzupełniej wystarcza, tego nikt nie zaprzeczy.

Co więcej: dłuższa praktyka sądowa jest wprost szkodliwą fachowemu wykształceniu adwokackiemu.

W sprawach sądowych bowiem inne jest stanowisko i inna czynność sędziego, a inne adwokata; sędzia musi być bezstronny, adwokat zaś musi przejąć się sprawą klienta i zapatrywać się na nią nie ze stanowiska sędziego, ze stanowiska przedmiotowego, ale ze stanowiska subiektywnego swego klienta, z czego wynika, że nabyte w sądzie przez dłuższą praktykę nawyknięcie oceniania spraw sądowych w sposób właściwy sędziemu nadzwyczaj razi u praktykanta adwokackiego; jest wprost szkodliwe, bo praktykant taki zamiast zastosować się do informacji klienta i wyzyskać ją na obronę tegoż, występuje wobec klienta w roli sędziego, wyszukuje w jego sprawie słabe strony i zawczasuje odkrywa, a w końcu sprawę jego nie z całym przejęciem się, ale z pewnem niedowierzaniem i bojaźliwością prowadzi. Dlatego nie możemy zgoda oświadczyć się za tem, jakoby przedłużenie o rok praktyki nie adwokackiej, ale właśnie sądowej wychodziło na pożytek kandydatom adwokackim i przynosiło im jakąkolwiek znacniejszą korzyść.

A zresztą dla czegoż ten przyczyniony rok praktyki mają kandydaci adwokacy spędzać właśnie w sądzie a nie przy władzach administracyjnych lub skarbowych?

Czyż adwokat zawsze tylko w sądzie ma do czynienia a znajomość przepisów i ustaw administracyjnych lub skarbowych nie jest mu zgoda potrzebną w usługach klientom wyświadczanych?

Lecz może rząd chce przez przedłużenie praktyki sądowej, pozyskać dla sądownictwa więcej sił robotniczych? Być może, lecz cóż w końcu będą ci praktykanci robić? Wszak już dziś przy obowiązującej jednorocznej praktyce są wszystkie niemal sądy kolegialne spełnione praktykantami, pocóż ich liczbę aż w dwójnasób pomnażać?

Wszak ani sędziów wedle ustawy zastępywać nie mogą, gdyż więc mają zająć miejsca pisarzy i mundantów i przepisywać uchwały sądowe? Zaiste szkoda by było marnować na to siły prawnicze, a zresztą skąd państwo ma prawo wymagać od ludzi, którzy wcale nie zamyślają żyć w przyszłości z funduszków państwowych.

aby przez dwa lata swej najpiękniejszej młodości zużywali swe siły w bezpłatnej pracy dla państwa. Wobec istniejącej już dziś znacznej liczby praktykantów przy sądach, którzy poprostu nie mają co robić, państwo nie odniesie najmniejszej korzyści z przedłużenia o rok praktyki sądowej, lecz owszem poniesie stratę, bo przy tak wielkiej ilości praktykantów powstaje zamęt i chaos, każdy będzie się oglądał na drugiego a sam będzie unikał pracy i trudu, za który mu nikt nie płaci.

Zresztą kazać ludziom, którzy za wiele już z nauk szkolnych zapomnieli, aby mogli udzielać lekcji i z tego się utrzymywać, a za dużo mają i mieć muszą ambicji, aby chcieli chodzić obdarto i żywić się nędznie, kazać tym ludziom, aby dwa lata bezpłatnie dla państwa pracowali. — to znaczy igrać ich losem, a igrać losem ludzi wykształconych, w państwie konstytucyjnem, zgoda się nie powinno, w każdym zaś państwie jest niebezpiecznie, bo w ten sposób wytwarza się malkontentów, których nędza może rzucić w objęcia ludzi szukających właśnie w tych czasach takiego polowu.

Szczególniej przez wzgląd na naszą młodzież, która w bardzo trudnych warunkach dobija się stanowiska z powodu tego, że na bardzo wielu innych polach obco krajowcy odbierają jej pierwszeństwo, powinni nasi posłowie do Rady państwa wystąpić z opozycją przeciwko noweli rządowej.

Również trudno dać wiarę przypuszczeniu, jakoby rząd niezadowolony z obecnego stanu rzeczy, według którego sądy przepełnione są balastem nie tegich głów, chciał przez dłuższe przytrzymanie w sądzie młodych prawników i oswojenie ich ze służbą sądową, pozyskać zdolniejszych z pomiędzy nich dla sądownictwa. Bo choć prawdą jest, że obecnie przeważnie tylko ludzie słabszych zdolności szukają swej kariery przy sądzie, a zdolniejsi, pragnący, by im ich zdolności przyniosły jakąś namacalniejszą korzyść, niż czyni tytuł bezpłatnego auskultanta, uciekają z sądu do adwokatów, to jednak trudno autorów noweli posądzić o tak dalece idącą naiwność, iżby nie wiedzieli, że takimi środkami w świecie cywilizowanym urzędników się

żeby dla całej armii austrowęgierskiej jeden wspólny kodeks obowiązywał. Gdyby w Przedlitawii obowiązywał inny kodeks wojskowy aniżeli w krajach korony św. Szczepana, natenczas byłby ten rezultat, że ten sam pułk, który w roku bieżącym przebywał w Węgrzech, w razie przeniesienia go w roku następnym do Przedlitawii podlegałby tu innym znowu przepisom, a zmiana ta i ze stanowiska jednolitej organizacji armii i jurysdykcji wojskowej, jak niemniej ze stanowiska podmiotowej odpowiedzialności i koniecznej potrzeby znajomości ustaw, byłaby niepotrzebną i niekorzystną. Jakkolwiek jednak uznajemy potrzebę wspólnych ustaw karnych dla wspólnej austrowęgierskiej armii i marynarki,

i jakkolwiek uznajemy zalety kodeksu karnego wojskowego, który pod niejednym względem a zwłaszcza co się tyczy systemu, wyżej stoi od powszechnej ustawy karnej z 1852 r., to jednakże przemawialibyśmy chętnie za reformą nie tylko przestarzałej procedury karnej wojskowej, ale także i prawa materialnego tj. kodeksu karnego wojskowego. Mianowicie niektóre przepisy tegoż kodeksu tak są srogię, kara śmierci zagrożoną jest w tak licznych wypadkach, iż dziś zmiana w kierunku więcej liberalnym byłaby nader pożądana a nawet usprawiedliwioną ogólnym postępowaniem ustawodawstwa. Tak n. p. przepisy kodeksu karnego wojskowego o karach cielesnych, o kajdanach, o sku-

tkach zbrodni, o zbrodniach przeciw honorowi wojskowemu i t. d i t. d. częścią zostały już zniesione, a częścią przeistoczone. Przepisy odnoszące się do wojskowych, którzy nie zobowiązali się przysięgą do przestrzegania artykułów wojennych, od czasu zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej straciły znaczenie. Z tych i innych przyczyn rewizya i ponowna edycja kodeksu karnego wojskowego byłaby bardzo na czasie.

L i t e r a t u r a.

D a m i a n i t s c h. Studien über das Militär-Strafrecht in seinem materiellen u. formellen Theile mit Hin-

nie łapie, lecz, że kto żąda dobrej pracy, ten powinien za nią płacić.

Jeżeli przedłużenie dla kandydatów adwokackich, praktyki sądowej, ani ich interesom, ani interesom państwa nie odpowiada i odpowiadać nie może, to już zgoła szkodliwym i dla kandydatów i dla państwa byłby przepis, według którego kandydaci byłiby zmuszeni dwuletnią praktykę sądową odbywać przed praktyką adwokacką, czyli przy zwykłym biegu rzeczy tuż po ukończeniu studjów prawniczych. Według obowiązującej dotąd ustawy można jednoroczną praktykę sądową nie tylko w dowolnym czasie odbyć, ale nadto rozłożyć ją na kilka perjodów i wedle możności różnemi czasy po kilka miesięcy ją uzupełniać.

Z dobrodziejstwa tego korzystają prawnicy jak najczęściej, bo nie każdy jest tak w majątek wyposażony, aby wówczas, gdy kosztowne rygoryza prawnicze jego możliwe fundusze w zupełności wyczerpały lub może nawet zadłużenie się spowodowały, aby wówczas mógł bezpłatnie pracować rok w sądzie.

Również nie każdy chce i może dla uniknięcia nędzy, przez ożenienie się szukać przytulku przy jakiejś rodzinie, któraby mu dopomagała do zwalzenia kłopotów finansowych i do odbycia zaraz bezpłatnej praktyki, i dlatego najczęściej szuka młodzież prawnicza w zarobku u adwokata funduszów do opędzenia potrzeb życia, a dopiero w miarę zaoszczędzonych zasobów, udaje się na krótszy lub dłuższy czas do sądu na praktykę.

Dlatego też ogromnym ciosem dla ubogich prawników, byłby przepis, według którego musieliby, na wstępie do życia samodzielnego, dwa lata bez najmniejszego zaopatrzenia w środki do życia pracować bezpłatnie w sądzie; nędza między nimi byłaby nieuchronnem następstwem tego, a za nią idzie demoralizacja.

Chroniąc się przed śmiercią głodową, musieliby się ci ludzie rzucić w odmet pokątnego pisarstwa, jeżeli nie czegoś gorszego, bo nędza nie pozwala zbyt przebierać w środkach i łatwo mogłaby spowodować, że jeden lub drugi byłby zmuszony szukać środków do życia w wynagrodzeniach za świadczenie grzeczności niedo-

zwolonych, jako to za potajemne wydawanie pism różnych z aktów sądowych, odnoszących się np. do śledztwa karnego.

Noweli rządowej nie można zatem uważać inaczej, jak usiłowaniem reakcyjnym, które ma na celu, młodzieży ubogiej utrudnić niestęchanie dopięcie stanowiska adwokata, może dlatego, że ta młodzież osiągnąwszy żądane stanowisko, zostaje wierną zasadom demokratycznym i wydaje z pomiędzy siebie często najdzielniejszych opozycjonistów przeciwko dążeniom sprzecznym z celami prawdziwego demokratyzmu i liberalizmu.

Dlatego też jeszcze raz na wołujemy naszych posłów, aby z całą rozważą przystępowali do obrad nad projektem rządowym, i gdyby ten projekt w zasadzie miał przejść, aby przynajmniej popierali poprawkę w tym duchu uczynić się mającą, że nie praktykę sądową, ale praktykę adwokacką, przedłuża się o rok, i że jednoroczną praktykę sądową, wolno będzie, jak dotąd, w całości lub części w dowolnym czasie odbywać.

Zbytecznym zaś byłoby wezwanie do prawników z całego kraju, aby licznymi petycjami do Koła polskiego, starali się odwrócić od siebie grożące im niebezpieczeństwo.

ADMINISTRACJA.

Pragmatyka służbowa

urzędników, a nauczyciele szkół średnich.

Swoboda obywatelska według tegoczesnych pojęć, różni się wprawdzie nie co do samej swej istoty, bo ta jest zawsze i wszędzie taką samą, niezmienną i zasadniczą, lecz co do formy, od swobód panujących dawniej; i słusznie, gdyż zmieniają się stosunki a z nimi i ludzie.

A chociaż samo pojęcie swobody każdemu poniekąd jest już wrodzone, to jednakowoż wykazało doświadczenie, że już dla utrzymania ładu w społeczeństwie i dla uniknięcia nadużyć, koniecznie

potrzeba ściśle oznaczyć (skodyfikować) owe postanowienia, zawierające swobody obywatelskie, że należy dokładnie opisać prawa, i obowiązki społeczeństwa i jego członków; słowem, że dla uniknięcia samowoli koniecznie należy ułożyć i ogłosić konstytucją napisaną. Tak powstała „magna charta“ i inne konstytucje. A im głębiej w narodzie tkwią zdania, zawarte w konstytucji napisanej, im szersze i głębsze ustawa zapuściła korzenie w przekonaniu oświeconego, nietylko nauką lecz także (a może nawet głównie) cnotą ludu, tem większą gwarancją trwałości porządku społecznego, panowania ustaw i prawdziwej pomyślności społeczeństwa, polegającej właśnie na owem „juste milieu“ spokojnego rozwoju stosunków prawnych i ich reformy.

Niema przeto mowy o wolności bez konstytucji, jak n. p. w Chinach; a gdziekolwiek brakowało choćby tylko jednego zasadniczego postanowienia o swobodach obywatelskich, tam już nie ma mowy o wolności, chociażby się jeszcze utrzymywały jej pozory.

I ażeby sprawy publiczne należytego doznawały zajęcia u ogółu obywateli, musi panować powszechne przekonanie, że każdy bez wyjątku ma te i owe prawa, których mu wolno bronić i dochodzić wszelkimi legalnymi środkami, wzywając pomocy rządu lub sądu; lub udając się wreszcie z prośbą o sprawiedliwość lub o łaskę do najwyższego naczelnika państwa.

Prawo wnoszenia petycji tak oczywiście, tak samo przez się jasne, z bardzo dawnych pochodzi czasów. Nasz Zbawiciel bowiem uczył: „Proście a będzie wam dane, kołatajcie, a otworzą wam!“

I u nas w państwie, do którego związku i my należymy, wolno prosić nietylko o to, co się komu należy, bo do tego ma każdy prawo bez prośby, lecz wolno nawet poniekąd prosić i o to, co się nie należy, bo o łaskę. Należytości się domagamy, a jedynie o łaskę prosimy.

I tak też rzeczywiście bywa w praktyce. Każdy urzędnik, nauczyciel, sędzia, słowem każdy funkcjonariusz publiczny ma pewne obowiązki, a w zamian za pełnienie tych obowiązków instrukcją ściśle oznaczonych, pewnych nabywa praw, które nie

blick auf die neueren Militär-Strafgesetze u. vorzugsw. Berücksichtigung der österreichischen Militär-Strafgesetze vom Jahre 1855. Wien 1862.

Tenże Das Militär - Strafgesetzbuch über Verbrechen und Vergehen vom 15. Jänner 1855 für das Kaiserthum Oesterreich. 2. Auflage Wien 1861.

Tenże Das Militär. Strafgesetz über Verbrechen und Vergehen mit den darauf bezüglichen... Verordnungen. Taschenausgabe. Wien 1863.

Tenże Die Kriegsartikel für die k. k. österreichische Landarmee, Kriegsmarine u. das Flottencorps vom 15. Jänner 1855. 2. Aufl Wien 1863.

Tenże Nachtragsverordnungen zum

öst. Mil.-Strafgesetzbuche 2 Aufl. Wien 1859.

Tenże Vorschriften über die Militär-Heiraten. 1861.

Tenże Vorschrift über die Heiraten in der k. k. Landarmee u. in der Kriegsmarine. Wien 1864.

Molitor. Die Kriegsgerichte u. Militär-Strafen im XIX. Jahrhundert. mit einem Rückblicke auf die Kriegsstrafen der Römer, die Kriegsgewohnheiten der alten Deutschen und die Kriegsgesetze bis zum Beginne dieses Jahrhunderts. Wien 1855.

Wimmer. Normalien - Sammlung für Militärgerichte 1857 - 1875. 2 Bände u. 20 Supplemente.

Skala. Praktisches Handbuch für

Militärrichter enthaltend eine für den Dienstgebrauch geordnete Zusammenstellung der in Straffällen anwendbaren Normalien. Kassa 1879.

Tenże Militär - Strafgesetz sammt den darauf bezüglichen, bis auf die neueste Zeit erschienenen Verordnungen u. Erläuterungen. Teschen 1881.

Część pierwsza kod. k. woj. zawiera Ogólne postanowienia o zbrodniach i występkach.

(§§. 1—141).

Rozdział I §§. 1—19 zawierają przepisy ogólne o zbrodniach i występkach, tak wojskowych jakoteż i po-

będąc wcale łaską, na obopólnym polegają służbowym kontrakcie, ułożonym albo ustępami, albo polegającym na ogólnie przyjętych zasadach prawnych. W naszych materialnych czasach zaś na to ponoć już niema wcale oponenta; głównym prawem urzędnika jest pobieranie płacy i dodatków według przyznanej mu rangi, jest to prawo najważniejsze, „conditio sine qua non“, bo bez pieniędzy żyć nie można.

Ustawa też państwowa dokładnie orzeka, jakie płace i dodatki są wyznaczone dla każdej rangi, których u nas mamy obecnie 11.

I tak n. p. każdy radca sądu krajowego według 7-mej rangi pobiera 2.000 złr. rocznej płacy, dwa pięciolecia po 200 złr. każde i dodatek aktywalny, który wynosi rocznie w Wiedniu 800 złr., w Krakowie, Lwowie i t. d., 480 złr., w miastach nad 10 000 ludności 400 złr., a w innych miastach 320 złr. w. a. Podobnie we wszystkich innych dykasterjach. Prawo do pobierania płac i dodatków, to „magna charta“, to najważniejsza część pragmatyki służbowej, a gdyby komu władza tego prawa odmawiała, lub je ścieśniała, to skrzywdzonemu wolno dochodzić swojej krzywdy w obec trybunału administracyjnego w Wiedniu, a jak uczy doświadczenie, każdy pokrzywdzony należyta w trybunale znajduje opiekę.

Tylko jeden stan u nas niestety, dotąd nie ma tak jasnej pragmatyki, chociaż (na nie ulega żadnej debacie, wnioskując z ogólnych postanowień o doniosłości szczegółów. Tym stanem są nasi nauczyciele szkół średnich. Postanowienia odnoszące się do profesorów uniwersyteckich nigdy dotąd nie ulegały najmniejszej kwestji, krajowe ustawy opiekują się nauczycielami ludowymi, a tylko nauczyciele szkół średnich co do praw swoich, we wielu względach przedstawiają istną anomalję, którejby raz stanowczo koniec położyć należało.

Oto nauczycielom szkół średnich wyznaczono skromną, bo aż 9tą rangę; bardzo skromną, jak na wymaganie studjów uniwersyteckich, równających się prawniczym, co do obszaru, i łozonego trudu. A podczas gdy prawnik-sędzia, od 9tej rangi, jako adjunkt sądowy zaczyna i dosługuje się zwykle 6tej lub przynajmniej

7mej rangi, nauczyciel szkół średnich zaczyna od 9tej rangi, i w niej zwykle kończy!

Bo zaledwie 5% nauczycieli może na to liczyć, że się dosłuży 7mej — dyrektorskiej — rangi kiedyś, jeżeli mianowicie Bóg dozwoli życia, a nie przeszkodzi.. można protekcja!!

Przy urzędzie podatkowym wystarcza niższe gimnazjum, przy poczcie i telegrafii, niższa realna może wystarczyć i doprowadzić do 8mej rangi, a przy t. zw. służbie obrachunkowej, lub przy głównej kasie, nawet do 6tej; nauczycielowi szkół średnich zaś, niby to jest wyznaczona 8ma ranga. jeżeli się wyszczególni.. nadzwyczajnymi pracami literackimi (ausserordentliche literarisch wissenschaftliche Leistungen)! Czy to nie ironia, wynagradzać kogoś za nadzwyczajne prace tem, czego dopiąć może w innych dykasterjach miernota!?

Zresztą nie każdego stanie na kosztach druku, o nakładce trudno, a tu nie dość napisać, trzeba się wslawić drukiem!!

A co potworniejsze, to jest postanowienie weksatoryczne, że o tę 8mą rangę prosić nie wolno!

Więc wolno prosić o wszystko, bo żyjemy w państwie, gdzie panuje prawo, a nie wolno prosić o to, co się słusznie należy.

Warunkiem dalszym dostąpienia tego złotego runa 8mej rangi, jest 15to letnia aktualna służba w zawodzie nauczycielskim, czyli raczej 8mej rangi można się dopiero dosłużyć, po otrzymaniu trzeciego pięcioletniego dodatku. Na to zgoda, lecz warunek nadzwyczajnych prac, zająśnienia jako znakomitość literacka lub pedagogiczna, ten warunek jest niesłuszny, bo zawiera znamiona nawet nie dosyć pochwytne. Cóż bowiem jest już „hervorragende Leistung“, a co jest cze „gewöhnliche“?

Znamy nauczycieli, którzy oprócz kwitu na płacę i świadectwa szkolnego dla ucznia, niczego jeszcze nie napisali w swoim życiu — czy to hervorragende Leistung? A przecież im przyznano 8mą rangę, pomimo nawet trochę ponoś znacznych szczerbów tak w studjach jako też i w wiedzy, — czy to słuszne?

Krzywdę, jaką ponoszą w tym wzglę-

dzie nasi nauczyciele szkół średnich, usunąć tylko w ten można sposób, gdyby ustawa orzekała: że: „Każdy c. k. profesor szkół średnich, którzy uczyniwszy zadość wymaganiom prawnym co do kwalifikacji nauczycielskiej, równocześnie z przyznaniem 3go dodatku pięcioletniego, otrzymuje godność 8mej rangi, i dodatek odpowiedni tej randze“.

Naturalnie że w takim razie egzamin wydziałowy nie wystarczałby do osiągnięcia 8mej rangi, choć dziś — niestety — czasem wiedzie aż do 7mej.

Zresztą i taki się zdarzył już wypadek, że pewien nauczyciel, który się odważył prosić o 8mą rangę, otrzymał za to reprimendę, zostawszy tymczasem już dyrektorem, więc w 7mej randze zganiono mu to, że marzył kiedyś o 8mej. Znany ten wypadek, bo ów p. dyrektor przeniósł się obecnie z przeciwnego końca kraju na emeryturę do Krakowa.

W dzisiejszym składzie sprawy, łatwiejby więc było dostać się do 7mej a nawet 6tej rangi, w zawodzie nauczycielskim, gdyby się trzymano ściśle litery prawa.

G. Kr.

Petycja Gal. urzędników podatkowych.

(Ciąg dalszy).

Fakt ten tak jest znany, że podobno nie mamy potrzeby poprzeć go datami statystycznymi i wystarczy, gdy przypomniemy:

że we Lwowie w r. 1873 płacono przeciętnie za mieszkanie o 2 pokojach z kuchnią, miesięcznie 18 zł., rocznie 216 zł., a o 3 pokojach z kuchnią miesięcznie 27 zł., rocznie 324 zł., podczas gdy w r. 1883 przeciętny czynsz za takie mieszkania wynosił miesięcznie 26 zł., względnie 45 zł., rocznie 312 zł., względnie 540 zł. a w.;

że Wiedeń jeden w całej monarchii pomieszczonej jest pod względem dodatków aktywalnych w pierwszej klasie, chociaż ceny mieszkań we Lwowie, gdzie dodatki aktywne według klasy drugiej są o 40 proc. niższe, aniżeli owe w Wiedniu, prawie w niczem nie nstępnją cenom wiedeńskim;

spolitych. §§. 20—110, stanowiące Rozdział II., mówią o karaniu zbrodni i występów, Rozdziały III (§§. 111—113) i IV. (§§. 114—115) o okolicznościach obciążających i łagodzących, a Rozdział V. (§§. 116—127) o wpływie tych okoliczności na wymiar kary. Wreszcie Rozdział VI. (§§. 128—141) omawia wypadki, w których karygodność zbrodni i występów gaśnie. Widzimy więc iż system ten jest właściwszym, aniżeli w naszej powszechnej ustawie karnej, która ma 2 części i w każdej części ogólną na początku i na końcu. Wszelako niektóre ogólne przepisy powszechnej ustawy karnej musiały być pomieszczone w kodeksie karnym wojsk. dopiero w części IV i V. I tak w części IV, obejmującej pospolite zbrodnie

znajdują się §§. 332 i 333, które zawierają podział i wyliczenie tych zbrodni zgodnie z §§. 56 i 57 p. u. k., a §§. 518—525 mówią o daniu pomocy do zbrodni w sposób zgodny z §§. 211—219 p. u. k. — Tożsamo w części V. (o pospolitych występach), napotykamy §§. 526—529 zawierające podział występów na 3 kategorie zgodnie z §§. 274—277 p. u. k. (C. d. n.)

Bibliografia

Excuse über oe. a. bürgerl. Recht. Beilagen zum Commentar von Dr. Leopold Pfaff und Dr. Franz Hofmann Professoren an d. Wiener Univ. II. Band, 3 Heft. Wien 1884. Manz.

Commentar z. oe. a. bürger. Ges. B. von weiland Dr. Moritz v. Stubenrauch IV. Aufl. Lief. 5. 6. Wien 1884. Manz.

Die oest. Gewerbe-Ordnung mit Rücksicht auf d. prakt. Bedürfniss erläutert von Dr. Ferd. Seltsam u. Edm. Passelt. Wien. 1884. Manz.

Jahrbuch f. Rechtsflege u. Verwal. von Dr. Leo Geller. II. Jahrg. Wien 1884 M. Perles.

Oest. Centralblatt f. d. jurist. Praxis. v. Dr. Leo Geller II. Jahrg. 2. 3. Heft. Wien 1884. M. Perles.

Die Spruchpraxis v. Dr. Ant. Riehl. I. Jahrg. 2 Heft. Wien 1884. A. Hölder.

Zbiór ustaw i rozp. administracyjnych. Wydał Jan Rudolf Kasparek. Wyd. trzecie. Zesz. 1. Lwów 1884.

że rezultaty ostatniego spisu ludności z r. 1880 okazały już niezbędną potrzebę, bodaj częściowej zmiany szematu, według którego podzielone zostały w r. 1873 miasta pod względem dodatku aktywalnego, i zmianę tę z dniem 1 lipca 1881 r. częściowo przeprowadzono, skutkiem czego miasta: Brzeżany, Gródek, Horodenka, Nowy-Sącz, Rzeszów i Stryj a dawniej jeszcze i Drohobycz przeniesiono z czwartej do trzeciej klasy;

że wreszcie, co do wojskowych dawno już uznano potrzebę znacznie wyższych dodatków na pomieszkanię, i ciążą u nas pod względem takich dodatków nieporównanie korzystniej uposażeni, gdy pobierają:

w XI. randze 356—284—184 zł.;

w X. randze 600—372—280 zł.;

w IX. randze 836—500—376 zł.;

a zatem przeciętnie w dwójnasób tyle co urzędnicy cywilni, — chociaż właśnie ci a mianowicie urzędnicy podatkowi, jako prawie wszyscy żonaci, z natury rzeczy także pod względem pomieszkań większe muszą mieć potrzeby aniżeli tamci, li tylko wyjątkowo do stanu żonatych należą.

Stosunek ten anormalny, krzywdzi niezasłużenie tutejszych urzędników, mianowicie urzędników podatkowych którzy będąc i tak w warunkach nieporównanie niekorzystniejszych aniżeli tacy urzędnicy w innych krajach Monarchii, — jak to zaraz poniżej przedstawic sobie pozwalamy, — przez to mają znacznie i dotkliwie uszczuplone dochody swe, wobec swych kolegów wiedeńskich.

A że stosunek ten niewłaściwy w bardzo znacznej części jest źródłem nieszczęśliwego już prawie do ostateczności posuniętego położenia tutejszych urzędników podatkowych nie ulega podobno żadnej wątpliwości, — z kąd też, gdy ośmielamy się błagać o zaradzenie, skuteczne nędzy naszej, o usunięcie i tego jej źródła usilnie prosic jesteśmy zniewoleni.

Usunięcie zaś onegoż nastąpiłoby najodpowiedniej w ten sposób, gdyby jak tego wymagają obecne, od lat dziesięcin tak zmienione stosunki, dodatki nasze aktywne zrównano pod względem ich wysokości z dodatkami na pomieszkanię, jakie oficerowie w załogach tutejszo-krajowych już od dawna pobierają.

Wszystkie jednak środki zaradcze, jakie powyższe przeciw podanym dotąd źródłom zła nas tłoczącego zaznaczyć byliśmy zniewoleni, przyniosłyby wprawdzie czasową ulgę materialną; byłyby one jednak li tylko paliatywami i niebawem utraciłyby całą swą nawet chwilową skuteczność, gdyby zarazem nie jęto się z całą stanowczością samego jądra rzeczy, które tkwi w dotychczasowej organizacji urzędów w podatkowych w Galicji.

Bo też zaiste organizacja ta u nas zupełnie jest wyjątkową, taką, jakiej nie przed stawiają urzędy podatkowe w żadnym innym kraju Monarchii.

Wiadomo, że w r. 1850, gdy zaprowadzono urzędy podatkowe, a względnie przy stabilizowaniu onychże w r. 1853, ustanowiono w Galicji 16 kas zbiorowych i 179 urzędów podatkowych czyli razem 195 urzędów, pełniących funkcje teraźniejszych urzędów podatkowych.

W 14 lat później, gdyż w r. 1867 Wysocki Rząd postanowił zbadać, azali w urządzeniu urzędów podatkowych, nie dałyby się zaprowadzić oszczędności przez zmniejszenie liczby tych urzędów; i w ślad za tem, wy-

bierając Galicję jako miejsce próby, zmienił u nas podówczas kasy zbiorowe i urzędy podatkowe w ogólnej liczbie 195 na 74 urzędów podatkowych czyli zredukował je prawie do jednej trzeciej części.

Próbne to nrządzenie pozostało do tej chwili niezmienionem gdyż jedyna zmiana, jaką w niem zaprowadzono było — nadanie w r. 1873 jedenastu urzędom z liczby tych 74 tytułu głównych urzędów podatkowych. Mimo jednak tej tak długo trwałej próby, wypadła ona widocznie nie bardzo zachęcająco do naśladowania gdzie indziej tego urzędzenia, gdy dotąd, o ile nam wiadomo, w żadnym innym kraju koronnym Monarchii nie zmieniono w tym kierunku pierwotnego urzędzenia urzędów podatkowych, nie zmniejszono bynajmniej ich liczby, lecz albo ją pozostawiono albo nawet wcale takową powiększono; tak, że jak to już w wstępie niniejszej naszej najuniższej petycji zaznaczyliśmy, nasz kraj pod tym względem rzeczywiście wyjątkowe w Monarchii zajmuje stanowisko.

A przecież wyjątek taki z pod urzędzeń powszechnych tam tylko byłby usprawiedliwionym, gdzie czy to właściwości stosunków krajowych pod względem obszaru i ludności, czy też właściwości odnośnej służby w kraju pod względem mnogości i jakości urzędowych czynności, czyniłyby wyjątek taki, jeżeli już nie potrzebnym i koniecznym, to przynajmniej możliwym i dopuszczalnym, a tem samem takowy poniekąd usprawiedliwiałoby.

Mniemamy jednak, że komu choćby tylko pobieżnie, są znane nasze stosunki krajowe, uzna, iż warunki powyższe, ni to pod jednym ni też pod drugim względem, u nas nie zachodzą, lecz raczej próbę taką, właśnie u nas przeprowadzoną stanowczo uchylają.

By nie zapuszczać się w dalej idące porównania, wystarczy przeprowadzić porównanie między odnośnymi stosunkami naszego kraju, a zblizonego mu pod względem obszaru i ludności kraju koronnego Czech.

Galicya o obszarze 78507.87 kwadr. Klm. a ludności 5,958.907 mieszkańców, ma 11 głównych, a 63 zwykłych, razem 74 urzędów podatkowych; a w nich 11 starszych poborców VIII kl. r., 11 starszych kontrolorów IX kl. r., 63 poborców IX kl. r., 67 kontrolorów X kl. r. i 380 adjunktów XI kl. r. czyli razem 532 urzędników.

Czechy natomiast o obszarze 51942 kwadr. Klm. (a zatem o wyż $\frac{1}{3}$ część mniejszym) a ludności 5,560.819 mieszkańców (zatem prawie o 300.000 mniejszej), mają 13 głównych, a 199 zwyczajnych, razem 212 urzędów podatkowych (zatem prawie dwakroć więcej); a w nich 13 starszych poborców VIII kl. r., 13 starszych kontrolorów IX kl. r., 199 poborców IX kl. r., 199 kontrolorów X kl. r., 450 adjunktów XI kl. r., czyli razem 874 (zatem o 342 więcej) urzędników.

Podczas gdy tedy w Galicji wypada jeden urząd podatkowy na 80 526 mieszkańców, a jeden urzędnik podatkowy na 11.201 mieszkańców, mają Czechy jeden urząd podatkowy na 26.278 mieszkańców, a jednego urzędnika podatkowego na 6.363 mieszkańców.

A przecież czynności urzędów podatkowych w Czechach nie są i nie mogą być większe aniżeli w Galicji. Jeżeli bowiem ze względu na znacznie rozwinięty w Czechach przemysł fabryczny, handlowy, i rękodzielniczy, te kategorie zatrudnień mieszkańców powodują u tamtejszych urzędów podatkowych zwiększone od naszych czynności, to nasz znow kraj o prze-

ważnie rolniczej ludności czynnościami tutejszych urzędów podatkowych do tej kategorii zatrudnień mieszkańców się odnoszącami, co najmniej równoważy powyższym, a nadto nie można przeczyć, że od lat 16, od którego to czasu nie zmienioną u nas pozostała ilość urzędów i urzędników podatkowych, przemysłu i handlu i u nas znacznie, a pewnie w dwójnasób się podniósł, i z dniem każdym wzrasta, jak o tem, pominawszy już inne dane, wymownie świadczy obrót pieniężny przy urzędach pocztowych; czem samem tedy i owe działy czynności urzędów podatkowych od owego czasu co najmniej się zdwoiły, nie zmniejszając przez to bynajmniej owych działem rolniczym spowodowanych.

A ponad to wszystko nie można także pominąć, że w Pradze (tak jak w Wiedniu) dla czynności depozytów sądowych osobne funkcjonują urzędy depozytowe, które u nas nie istnieją.

Już to tedy ujawnia, że wybór właśnie naszego kraju na przeprowadzenie owej zamierzonej próby nie był odnośnymi stosunkami usprawiedliwionym, a redukcja urzędów i urzędników podatkowych u nas, jakkolwiek przedstawia dla skarbu Państwa stosunkowo znaczne oszczędności — nie mogła już w chwili jej zaprowadzenia wypaść z korzyścią dla samejże służby i wszechstronnych interesów kraju i Państwa jak skoro te same czynności, do których pełnienia w poprzednich latach czternastu (od 1853 do 1867) 195 urzędów o odpowiedniej liczbie urzędników było powołanych, odtał li tylko przez jedną trzecią część takich urzędów o tak skromnej liczbie urzędników musiały być wykonywane, którym tedy w stosunku do poprzedniej, potrójona czynność przypadła w udziale.

Tem mniej zaś mogło być usprawiedliwionem i pod jakimkolwiekby względem, wyjąwszy może pod względem oszczędnościowym, korzystnem, pozostawienie tego wyjątkowego stanu rzeczy przez tak długi szereg lat szesnastu, zamienienie go tem na stan stały i to wśród okoliczności, które w tym długim szeregu lat, ów nawet już pierwotnie niekorzystny stan rzeczy w sposób nadzwyczajny pogorszyć musiały.

(C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

21. Oddanie więźniów sądowych, zaraźliwymi chorobami dotkniętych (prostyteków) do szpitala publicznego, nie należy do sądowego zakresu działania, lecz do owego polieji bezpieczeństwa (Orz. min. spr. wewn. i sprawiedl. z 18. paźdz. 1883 r. I. 14. 701 — Z. f. Vw. N. 5 ex 1884)

22. Kwestję, czy kto, a zatem także, czy stowarzyszenie prawnie istniejące, ma prawo, zwolnienia i odbycia zgromadzenia ludowego, ocenić i rozstrzygnąć należy według ustawy o zgromadzeniach, nie zaś według owej o stowarzyszeniach. — Powszechne prawa obywatelskie, obywatelom austr. konstytucją zagwarantowane, a zatem także prawo, spowodowania ogólnego zgromadzenia ludowego, przysługują także stowarzyszeniom, gminom i korporacjom, z kąd tedy też są także legitymowane do wniesienia, z powodu ukrócenia tych praw, zażalenia u Tryb. stanu (Do §. 12. ust. z d.

21. grudnia 1867 r. N. 142 Dz. pr. p. o powsz. pr. obywateli państwa, — i §. 1 ust. z d. 15. listopada 1867 r. N. 135 o pr. zgromadzenia się. Orz. Tr. stann z 10 lipca 1882 r. l. 127. Zb Hyego Nr. 259).

23. Sama tylko okoliczność, że możliwym jest iż odbycie zebrania pewnego stowarzyszenia ze względu na podany naprzód porządek dzienny onegoż, stać się może dla państwa niebezpiecznym, według ustawy o stowarzyszeniach nieusprawiedliwia jeszcze zakazania onegoż. — Ces. rozpr. z 20. kwietnia 1854 r. Nr. 96 dz. pr. p. stanowi tylko o ukaraniu zaszłego już, z policyjnymi przepisami sprzecznego, zachowania się (demonstracyji), nie zawiera jednak postanowień rewolucyjnych, któreby przy wykonywaniu prawa o stowarzyszeniach mogły być zastosowane. — Nieuprawniony zakaz odbycia zebrania stowarzyszenia mieści w sobie także obrazę prawa do swobodnego wyjawienia zdania swego, u wszystkich tych osób, które zgłosiły się z góry do przedłożenia na takim zebraniu. (Do §§. 14 i 15. ust. z 15. listop. 1867 r. N. 134 Dz. pr. p. o stowarzyszeniach. — Do art. 13. państw. ust. zas. z 21. grudnia 1867 r. N. 142. Dz. pr. p. o powsz. pr. obywateli państwa. Do §. 11. ces. rozpr. z 20. kwietnia 1854 r. N. 96. Dz. pr. p. o wykonywaniu zarządzeń i orzeczeń władz polit. i polic. — Orzec. Tr. stann z 12. lipca 1882 r. l. 129 Zb. Hyego N. 261).

24. Z art. III państw. ust. zasadn. z 21. grudnia 1867 r. N. 142 Dz. pr. p. wynika, że kto otrzymał urząd publiczny musi być obywatelem państwa w jednym z krajów koronnych w Radzie państwa reprezentowanych (Orz. N. Tr. sąd. z 6. listopada 1883 r. l. 12854. — Jur. Bl. N. 51 ex 1883).

25. Li tylko władze sądowe są powołane do orzeczenia, czy nauczycielka prowizorycznie ustanowiona, która po otrzymaniu tej posady pobierała dalej datkę z łaski, jaki jej przedtem jako sędziemu po urzędniku był przyznany, obowiązana jest, zwrócić datkę przez nią po zamianowaniu prowizoryczną nauczycielką pobierany (Orz. Tr. adm. z 31. maja 1883 r. Ger. Z. ex 1883 Nr. 87).

26. Dla zabezpieczenia ponownego załuszenia przestrzeni lasowej władza polit. może domagać się przedłożenia planu systematycznego załuszenia, ku zatwierdzeniu onegoż. Również może ona domagać się wygotowania planu gospodarki lasowej, ku ochronieniu lasów od spuszczenia (Orz. Tr. adm. z 11. lipca 1883 r. l. 1529 Budw. N. 1829).

27. Udzielenie koncesji na założenie zakładu oświetlenia gazowego należy wprawdzie do rzędu spraw, w których władze według swego swobodnego uznania postępować są uprawnione; znaczy się to jednak li tylko o tyle, że z jednej strony nie istnieje ścisły ustawowy obowiązek do wydania proszącemu takiej koncesji, z drugiej zaś przy jej udzielaniu li tylko względów publicznych przestrzegać należy. — Jak skoro zażalenie do Tr. adm. na tem się oprze, że przez wykonywanie przemysłowości, zaskarżoną decyzją koncesjonowaną, narażono a nawet uniemożliwionem jest wykonywanie przemysłowości przez załuskiego się — wówczas swobodne uznanie władzy jest ograniczone potrzebą ustalenia dowodem ze zwalców kwestyj do faktycznego stanu rzeczy się odnoszących, a zaś przypuściwszy prawdziwość twierdzenia zażalenia odnoszącego się do praw prywatno prawnych, jest ono nawet wy-

rażnym przepisem §. 36 U prz. wprost wykluczonym; w obec czego upada zarzut niewłaściwości Trybunału admin. z §. 3 lit. e. ustawy z 22. paźdz. 1875 r. N. 36 Dz. pr. p. z r. 1876 (Orz. Tr. adm. z 27. września 1883 l. 2216. Budw. N. 1848).

28. Na reklamację przeciw liście wyborców cyfra podatku przy nazwisku reklamującego wyrażona może na niekorzyść reklamującego być zniżona, a to na podstawie faktycznego przypisania podatku przez urząd podatkowy starostwa podanego (Do §. 17. morawskiej [§. 16. galic.] ord. gm. wyborczej. — Orz. Tr. adm. z 17. paźdz. 1883 r. l. 2370. Budw. N. 1870).

29. Ustanowienie grabarzy na cmentarzu wyznaniowym należy do organów kościelnych. — Cmentarze wyznaniowe są zakładami kościelnymi, a prawo kościoła lub stowarz. religijnego do samostanego zarządzania także tym zakładem nie ulega wątpliwości w obec przepisów art. 15 §. 91 pań. ust. zas. z d. 21. grudnia 1867 r. N. 142 dz. pr. p. i ustawy z 7. maja 1870 r. N. 50 dz. pr. p. (Orz. Tr. adm. z 7. listop. 1882 r. Budw. N. 1899).

30. Nie jest to przedmiotem swobodnego ocenienia władzy, czy koncesjonowanemu chirurgowi wykonywanie praktyki lekarskiej z pewnej oznaczonej siedziby ma być zakazane — Chirurg oznaczenia takiego tylko miejsca jako miejsca swej siedziby domagać się może, w którym nabył istniejącą tam przemysłowość chirurgiczną, lub dla którego otrzymał koncesję od władzy krajowej (Orz. Tr. adm. z 14. listopada 1883 r. l. 2555. Budw. Nr 1909).

SPRAWY KOLEJOWE.

O reformie taryfy osobowej

skreślił J. Z.

(Dokończenie).

Rzecz ta przedstawi się nam wprawdzie cokolwiek inaczej skoro weźmiemy na uwagę możliwy ubytek zysków, jakiby poszczególne drogi ponieść mogły, a podnoszę to wyraźnie dlatego, iż jakkolwiek strat właściwych by nie było, to biorąc jedynie to na uwagę co się dotąd rzekło, zarzucić by mi można, iż byłaby wprawdzie nadwyżka nad kosztami własnymi, lecz byłby znaczny ubytek zysków dotychczasowych, a trudno wymagać, by zarządy kolejowe zgodzić się mogły na dotkliwy ubytek w zyskach dotychczasowych, które uważać przywykły za dochody.

Wedle wyż przytoczonego dzieła p. Hausnera każdy podróżny zapłacił w roku 1873. w przecięciu na drodze żel. Kar. Lud. 2 złr. 29 cent., na czerniowieckiej 2 złr. 23 cent., na północnej Ferdynanda 1 złr. 57 cent., na Elżbiety 1 złr. 37 cent., na Franciszka Józefa 1 złr. 25 cent., na Koszycko bogumińskiej 94 cent., na Rudolfa 66 cent. etc, na busztheadzkiej tylko 38 cent.; — ilość zaś podróżnych wynosiła na kolei

Kar. Lud 944.862 czyli okrągło 945.000; ilość podróżnych na innych drogach żel. nie jest mi znana.

Faktycznie wynosiły tedy dochody kolej Karola Ludwika z ruchu osobowego 945.000 × 2 złr. 29 cent., czyli = 2 164.050 Złoty.

Gdyby zaś każdy podróżny zapłaciłby 30 cent., dochody te wynosiłyby 945.000 × 30 = 291.500 Zł. czyli o 1 872.550 Złr. mniej.

Nie biorąc więc inne czynniki w rachubę, byłby to tak znaczny ubytek w zysku, iż niepodobna wymagać, by się towarzystwo dobrowolnie takowego rzekło.

Jeżeli wszelako weźmiemy na uwagę, iż w razie reformy proponowanej ilość podróżnych co najmniej pięćdziesiąt razy się wzmogła, a przewóz tychże w skutek możliwego wówczas wyzyskania wszystkich niemal miejsc w wozach osobowych niezawodnie takimi samymi kosztami skuteczniej by się dał jak obecnie, ilość podróżnych wynosiłaby wówczas co najmniej 945.000 × 5 = 4.725.000.

Ponieważ za przeciętną płacę 30 cent. jeździłoby się IIIcią klasą a jazda taka w skutek nadzwyczajnej ilości podróżnych nie byłaby dostatecznie wygodną dla osób większego wymagających komfortu; zważywszy dalej, iż przy dzisiejszych cenach ilość podróżnych I. klasą jadących wynosi 2%, IIgiej klasy używających 18—20%, wszystkich podróżnych, — a ustanawiając w przyszłości dla II. klasy przeciętną płacę 60, a dla Iszej 80 cent., przypuścić należy, iż w takim razie z ogólnej liczby podróżnych wypadłoby co najmniej 10% na Iszą a 40% na drugą klasę, czyli iż na 4.725.000 podróżnych zapłaciłoby 472.500 po 80, 1.890.000 po 60, a 2.362.500 po 30 cent., co czyni sumę 378.000 złr. + 1 134.000 + 708.750 złr. = 2.220.750 złr.

Porównawszy kwotę tę z wyż przytoczonym faktycznym dochodem 2.164.050 złr., okazuje się nadwyżka 56.700 złr.

Ze całą rachunkowością kas osobowych, żmudna i znacznych sił wymagająca kontrola rachunków, byłaby wówczas nader prostą, każdy bardzo łatwo pojmie, a oszczędności w ten sposób osiągnięte śmiało na 43.300 złr. rocznie liczyć można. Zarząd tedy kolei Kar. Lud. miałby w tym wypadku 100 000 złr. nadwyżki; nadwyżki innych towarzystw kolejowych byłyby tem większemi, o ile obecnie w przecięciu tamże mniej na jednego podróżnego wypadła, aniżeli przy kolei Kar. Ludwika.

Ponieważ zaś na całkiem krótkie przestrzenie [od stacji do stacji] cena proponowana byłaby za wysoką, można ją zniżyć w tych wypadkach na 15, względnie 30 i 45 cent, a wyż przytoczona nadwyżka ubytek ztąd powstały aż nadto by wyrównała.

Sądzę, iż możliwość podobnej reformy wykazałem cyfrowo bez przesady, nie powodując się wcale fantazją.

Towarzystwa kolejowe niechybnie nie utraciły, a korzyści dla ekonomicznego rozwoju handlu i przemysłu byłyby nieobliczone; reforma podobna spotęgowalaby niezmiernie ruch handlowy, a tem samem wpłynęłaby pośrednio na podniesienie się dochodów z ruchu towarowego.

W ten również sposób drogi żelazny rozwiązałyby korzystnie jedną z najważniejszych kwestyj socjalnych, łatwość przesiedlenia się z miejsca na miejsce, i brak sił roboczych w jednej okolicy, a nadwyżka w drugiej, łatwo dałyby się wyrównać.

Do urzeczywistnienia tak korzystnej z tyłu względów reformy, potrzeba jedynie próby i trochę ducha przedsiębiorczego, a jeśli na to zdobyć się nie mogą lub nie chcą koleje prywatne, rząd mógłby niezawodnie uczynić rok jeden próbę na jednej ze swych linii, któraby niezawodnie świetnie wykazała rezultaty.

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 5 kwietnia 1884 o 4 tej godz. po południu odbędzie się w Kosowie w lokalnościach c. k. Sądu trzydzieste zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego, na które Wydział Szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia;

2. Sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dzienniku ustaw państwa i dzienniku ustaw krajowych od 1-go stycznia do końca marca 1884. Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski;

3. Dyskusja nad kwestją: czy i o ile związany jest sędzia karny przy zastosowaniu §. §. 378 i 480 post. karu. wnioskiem oskarżyciela? Sprawozdawca p. Sanocki;

4. Wnioski pojedynczych członków i wypadki praktyczne.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego Kosów dnia 15. marca 1884 roku Dr. Wurst prezes, Manasterski z wydziału.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Emisja nowych 50-guldenowych banknotów nastąpiła 15. lutego b. r. Obję-

tość ich wynosi 168 i 110 milimetrów. W środku, na niebieskim tle brunatno guilozonowym figury, wyobrażające: handel, górnictwo, rolnictwo i przemysł, po nad tymi wznosi się w medalionie portret Cesarza.

W środku i po obu stronach widny napis arabskimi cyframi 50, w środku zwykły tekst, a pod samym spodem wyciąg z ustawy karnej, obejmujący przepis przeciw fałszerzom. Po jednej stronie tekst niemiecki, a po drugiej węgierski.

Sprawa p. Kamińskiego o kolej Transwersalną stanie się znowu głośną i doczeka się może jakiego bliższego wyjaśnienia drogą pośrednią z powodu procesu między dwoma dziennikami: *Tiroler Stimmen* i *Deutsche Ztg.*, której redaktorem jest poseł do Rady państwa, głośny Henryk Reschauer. Chodzi o rzecz następującą: Dziennik *Tir. St.* zarzucił Reschauerowi, że w sprawie pana Kamińskiego o kolej Transwersalną otrzymał znaczną sumę. Na ten zarzut odpowiedział Reschauer w swym dzienniku *Deutsche Ztg.* bardzo obelżywie. To skłoniło obrażoną temi obelgami redakcyą *Tir. St.* do wytoczenia procesu Reschauerowi, w którym zobowiązuje się do złożenia dowodów, iż najpierw *Deut. Ztg.* a względnie Reschauer otrzymał znaczną sumę z funduszów kolei Transwersalnej, i że następnie sam Reschauer osobiście inną podobną sumę z tego funduszu odebrał. Stronę skarżącą zastępuje adwokat dr. Porzer stronę oskarżoną dr. J. Kopp.

Gimnastyka dla dziewcząt. Jak wiadomo, gimnastyki dla dziewcząt ankieta szkolna wiedeńska nie uznała za obowiązujący przedmiot nauczania — pomimo iż tak chętnie lubi iść śladem berlińskich mężów stanu. Otóż warto zwrócić uwagę na to, że na posiedzeniu parlamentu w Berlinie dnia 5 lutego b. r. minister oświaty Gossler uwiławił o nauczaniu szkolnem gimnastyki powiedział między innemi, że nie o to nam iść winno głównie czego się uczą dziewczęta nasze w szkole, ale o to jakie zajmą w przyszłości stanowisko. Jeśli bowiem od mężczyzn żądamy, aby siły swe oddawali na usługę ojeźczyźnie, to równie zwrócić się powinniśmy i do tych także, z których się pokolenie nowe rozwija, t. j. do kobiet Gimnastyka tylko dla nich musi uwzględniać zawsze właściwości kobiece t. j. być nieco różną od gimnastyki dla chłopców. Do tych słów dodajemy uwagę, że lepiej jest zawsze — nawet przeciwnika w dobrem naśladować, niż w złem, lub silić się na oryginalne ale niefortunne pomysły.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 24. Marca 1884 r.

Mianowania. Adjuncki sąd. pow. sędziami pow: Józef Lorenz w Przemyślu dla Lubaczowa, Alfred Posochowski w Złoczowie dla Bndzanowa, Kornel Antoni Zubrzycki w Stanisławowie dla Złotego Potoku i Leopold Hauser w Samborze dla Monasterzysk. — Ignacy Zborowski radca dworu przy najw. Trybunale prezydentem sądu kraj. w Krakowie. — Praktykanci sąd Józef Wietrzny. Dr. Antoni Gaszyński, Hieronim Błonarowicz, Mieczysław Turowicz, Dr. Władysław Kruczkiewicz, Dr. Leou Barański, Wojciech Pawlikowski i Dr. Antoni Piotrowski auskultantami sąd. w okręgu wyższ. sądu kraj. w Krakowie. — Karol Jakubek radca skarb., radcą skarb. w obrębie galic.

kraj. Dyrekcji skarb. — Tomasz Czerwiński oficer departam. rachunk. Namiestnictwa, revidentem; — Stanisław Baczyński praktykant departam. rachunk. kraj. dyrekcji skarb. asystentem, — Henryk Nunberg praktykant poczt., praktykaniem — wszyscy dla departam. rachunk. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie: Wiktor Hayling Degenfeld starszy komisarz skarb. radcą skarb. dla obrębu galic. kraj. Dyrekcji skarb. — Kazimierz Bodakowski praktykant sąd. auskultantem sąd. w okręgu wyższ sądu kraj. we Lwowie.

Przeniesienia: Albin Turzański sędzia pow. z Lubaczowa do Kulikowa. — Komisarze pow. Karol Fetter z Tarnowa do Krakowa i Gwidon baron Battaglia z Krakowa do Tarnowa; — koncepista Namiestnictwa Juliusz Maramorosz z Namiestnictwa do Rudek i praktykanci koncept. Namiestnictwa: Michał Sowiński z Tarnopola do Żółkwi, Dr. Feliks Wojnarowski z Namiestnictwa do Białej i Mieczysław Paszkudzki z Sokala do Tarnopola. — Bogumil Szeligowski praktykant koncept. Namiestnictwa z Tarnopola do Żółkwi.

Wyszczególnienia: Feliks Kruszyński adjunkt urzędów pomocn. kraj. Dyrekcji skarb. we Lwowie złoty krzyż zasługi z koroną. — Wojciech Elsner nadleśniczy w Bolechowie z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną. — Teodor Abgaro Zacharjasiewicz radca sądu kraj. w Stanisławowie z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku tytuł i charakter radcy wyższego sądu kraj.

Opróżnione posady: Posady a) nauczyciela filologii klasycznej i nauczyciela rysunków w gimnaz. w Drohobyczu; b) nauczyciela geografii i historii w gimnaz. w Przemyślu c) Dwie posady nauczycieli filologii klasycznej w gimnaz. w Sanoku i d) nauczyciela filologii klasycznej, języka niemieckiego w klasach gimnaz. w przeistaczającej się na gimnazjum zupełne teraźniejszej szkole realnej w Stryju — podania do prezydium Rady szkolnej kraj. do 4. kwietnia r. b. (56). — Nadinżyniera, ewentualnie inżyniera i adjunkta w Galicyjskiej państw. służbie bndowniczej; podania do Prezydium Namiestnictwa do końca Marca r. b. (57). — Ekspedjenta przy urzędzie poczt. w Krechowicach w pow. Dolińskim — podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 10 kwietnia r. b. (62). — Ekspedjenta przy nowo utworzonym urzędzie poczt. w Ohładowie w pow. Kamionki strumik. — podania do Dyrekcji poczt i telegraf. we Lwowie do 5. kwietnia r. b. (63).

W ekspedycji nakładów E. Winiarza

we Lwowie

(ulica Dominikańska l. 4).

można nabyć:

za cenę 2 złr. 50 ct. w. a. *Zbiór i Rejestr chronologiczny Ustaw i rozporządzeń administracyjnych* ułożony przez Mieczysław Aleksandrowicza c. k. komisarza powiatowego.

Wyprzedaż znacznej ilości egzemplarzy tego podręcznika świadczy wymownie o jego użyteczności.